

# Waldemar Chrostowski

---

"Biblia w Qumran. Wprowadzenie w lekturę biblijnych rękopisów znad Morza Martwego", Antoni Tronina, Kraków 2001 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 71/4, 199-202

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Antoni TRONINA, *Biblia w Qumran. Wprowadzenie w lekturę biblijnych rękopisów znad Morza Martwego*, Biblioteka Zwojów. Tło Nowego Testamentu, t. 8, The Enigma Press, Kraków 2001, ss. 148.

Wkład, jaki od drugiej połowy lat 80. wniósł dr Zdzisław J. K a p e r a w rozwijanie w Polsce qumranologii, jest nie do przecenienia. Wśród licznych osiągnięć zasadnicze miejsce zajmuje działalność wydawnicza, której owocem jest m.in. utworzenie cennej serii pod nazwą „Biblioteka Zwojów. Tło Nowego Testamentu”. Wydawana pod redakcją ks. prof. Jerzego Chmiela, dr. Z.J. Kapery i ks. prof. Stanisława Mędała – zgodnie z ich deklaracją – „ma na celu przybliżyć polskiemu czytelnikowi czasy narodzin chrześcijaństwa”. Po pierwszym tomie, który stanowiło *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej* (S. Mędała, Kraków 1994), nastąpiły dalsze. Na szczególne wyróżnienie zasługują dwa, które opracował znakomity badacz i znawca problematyki qumrańskiej, poznański naukowiec Piotr M u c h o w s k i. Chodzi o *Rękopisy znad Morza Martwego* (Kraków 1996, wyd. 2 – 2000), jeden z najbardziej kompletnych przekładów hebrajskich i aramejskich tekstów pozabiblijnych z Pustyni Judzkiej, oraz *Komentarze do rękopisów znad Morza Martwego* (Kraków 2000), stanowiące pionierski wstęp do studium odnalezionych rękopisów. W obydwu pominięte zostały teksty biblijne, tworzące ponad czwartą część wszystkich tekstów znad Morza Martwego i właśnie tę lukę stara się zapełnić ks. prof. Antoni Tronina. We *Wprowadzeniu* (s. 7-9) deklaruje, iż czyni to w nawiązaniu do drugiej publikacji P. Muchowskiego oraz dzięki zachęcie i pomocy bibliograficznej dr. Z.J. Kapery.

Na książkę składają się cztery rozdziały. Pierwszy (s. 11-40), opatrzony tytułem *Wstępne wyjaśnienie pojęć*, zawiera rozważania precyzujące nazbyt ogólny tytuł *Biblia w Qumran*. Autor wyjaśnia skądinąd dobrze znane pojęcia „Qumran” oraz „Biblia”. Co się tyczy pierwszego, jeszcze raz zwięźle, kompetentnie i rzeczowo przypomina dzieje odkryć qumrańskich, a także najważniejsze hipotezy na temat tożsamości mieszkańców tej starożytnej osady, preferując tzw. hipotezę esseńską. Potem zajmuje się objaśnieniem nazwy „Biblia”, odstępując od statycznego rozumienia ksiąg świętych. Następuje długa, bo obejmująca prawie 250 pozycji, lista tekstów biblijnych znad Morza Martwego. Najwięcej z nich, bo aż 174, pochodzi z groty 4. O ile dwa poprzednie paragrafy podają materiał na ogół znany, o tyle ten wykaz, opracowany w kolejności grot qumrańskich i poszczególnych ksiąg biblijnych, jako bardzo przejrzysty, jest na pewno niezwykle przydatny do zorientowania się w zasobach, którymi od niedawna dysponujemy. W tymże paragrafie

znalazło się też wyszczególnienie fragmentów tekstów biblijnych odnalezionych na Masadzie, w grotach Wadi Murabb'at i Nachal Chewer oraz w tzw. Grocie Grozy i Grocie Listów. Łączna liczba odnalezionych fragmentów tekstów biblijnych przekracza ćwierć tysiąca.

Rozdział drugi (s. 41-68) nosi tytuł *Jak rodziła się Biblia*. Autor przeprowadza refleksję w dwóch etapach: kształtowanie się kanonu biblijnego oraz jego zawartość. Rękopisy qumrańskie umożliwiły nowe spojrzenie na proces „kanonizacji”, nakazując głębokie przewartościowanie dotychczasowego spojrzenia na tekst masorecki (TM) jako głównego świadka Biblii Hebrajskiej. „Wizualnie – napisał A. Tronina – można przedstawić ten proces «kanonizacyjny» jako wielki dzban albo półki biblioteczne, na których stopniowo przybywa nowych zwojów (...) W łonie judaizmu Drugiej Świątyni nie było jeszcze «kanonu» jako uzgodnionej listy ksiąg świętych” (s. 44-45). Jednak gdy dodaje: „Do końca I w. ery chrześcijańskiej rabini dyskutowali nad miejscem poszczególnych zwojów w zbiorze Pism natchnionych” (*tamże*), taka konstatacja wymaga dopowiedzenia. Dyskusje rabiniczne nasiliły się wraz z zaistnieniem chrześcijaństwa i dobrze, iż autor powrócił do tego tematu na s. 84. „Biblia qumrańska” stanowi dowód, że również na terenie Palestyny, i to w bliskim sąsiedztwie Jerozolimy, były znane i używane księgi, które rabini, w trakcie wszechstronnej przebudowy życia żydowskiego podjętej pod koniec I w. po Chr., ze swojego kanonu wykluczyli. Dalej A. Tronina napisał: „Takie księgi jak *Jubileusz*, *Henoch* czy *Syrach*, są cytowane w ten sam sposób, co dzieła biblijne” – jednak zapewne nie wszyscy zgodzą się z tak jednoznacznie wyrażoną opinią. W drugiej części rozdziału autor zajmuje się tekstem biblijnym odnalezionym w Qumran. Słusznie zwraca uwagę na zaplecze społeczne, to znaczy „uwarunkowane potrzebami i rolą wspólnoty wierzących”, tworzenia się tekstu biblijnego, a także związane z tym problemy odnośnie do ustalenia tzw. tekstu oryginalnego. Trudności wynikają stąd, że „znane dziś rękopisy świadczą o dwu, a nawet trzech edycjach niektórych ksiąg biblijnych” (s. 50). Autor zestawia, w kolejności ksiąg, wszystkie biblijne rękopisy qumrańskie i dokonuje formalnej analizy księgozbioru „wspólnoty Nowego Przymierza” – jak ją nazywa. Trzeba zauważyć, iż ta nazwa, chociaż nie bezzasadna, może być myląca, nasuwając skojarzenia z rodzącym się podówczas chrześcijaństwem. Na koniec rozdziału otrzymujemy przegląd głównych zbiorów Biblii Hebrajskiej – Prawo, Prorocy i Pisma, oraz składających się na nie ksiąg. Pointa brzmi: „Wiara samarytan, żydów i chrześcijan wyraża się w trzech tekstach (a nie «typach tekstu») i w trzech zbiorach Ksiąg świętych. Chociaż wykazy ksiąg kanonicznych tych trzech wspólnot wiary różnią się zakresem i treścią, to jednak różnice te są drugorzędne w porównaniu z istotnym rdzeniem objawienia Mojżeszowego (Tora). Tekst Masorecki, Pięcioksiąg Samarytański i Septuaginta – to zbiory niejednolite. Pochodzą one z różnych okresów, mają odmienną naturę

i wartość tekstualną” (s. 66). A nieco dalej: „Tak więc samarytanie mają swój Pięcioksiąg, żydzi – Biblię masorecką, a chrześcijanie Septuagintę” (s. 67). To stwierdzenie ma ogromne znaczenie dla nasilających się od półwiecza dyskusji wokół natchnienia Septuaginty, postrzeganej już nie tylko jako przykład, ale w pełnym tego słowa znaczeniu Biblia Grecka.

Rozdział trzeci (s. 69-91), opatrzony tytułem *Qumrańska Biblia „od wewnątrz”*, zawiera zwięzłą syntezę wiedzy na temat formy i treści rękopisów. Autor omawia najpierw zagadnienie wariantów tekstu, porównując tekst fragmentów qumrańskich ze współcześnie wydawanym tekstem Biblii Hebrajskiej. U progu ery chrześcijańskiej istniało kilka form tekstu „biblijnego”, co wynika ze szczegółowego porównania wariantów widocznych w każdym z trzech głównych zbiorów ksiąg świętych. Konkluzja brzmi: „Znaczenie TM bynajmniej nie zmalało po odkryciach na Pustyni Judzkiej; przeciwnie, uważna analiza znalezionych tam dokumentów wyraźnie wskazuje na rosnącą tendencję ujednoczenia rozmaitych wersji. W I wieku ery chrześcijańskiej ustalili się ostatecznie typ tekstu hebrajskiego, który późniejsi uczeni w Piśmie uznali za wzorcowy i opatrzyli wokalizacją (*masora*); jest to tzw. tekst masorecki (TM)” (s. 78). Badania tekstów qumrańskich wzmogły także naukowe dociekania na temat „pogranicza” literatury biblijnej oraz autorytetu „pism świętych”. Pewna część odnalezionych fragmentów sugeruje, że granice między tekstem „Biblii” a jego interpretacją były dość płynne. Specyficzne wyzwania stwarza interpretacja tekstu znanego jako „Proto-Estera aramejska” (4Q550). Za J.T. Milikiem, A. Tronina dostrzega w nim „źródło” deuterokanonicznej Księgi Estery i konkluduje: „Zanim narodził się «tekst biblijny», istniały podobne «wzorce», które później mogły posłużyć jako tworzywo dla utworu biblijnego” (s. 83-84). Pod koniec rozdziału pojawiają się rozważania poświęcone autorytetowi tekstu biblijnego w Qumran, z czym ściśle wiąże się odważne pytanie: jeden czy wiele tekstów Biblii? Opowiadając się za „jednością w wielości”, A. Tronina napisał, że w Qumran możemy stwierdzić rozróżnienie dwóch kategorii ksiąg: „Pisma święte i inne pisma natchnione. Jak wiadomo, to samo rozróżnienie istniało nadal w judaizmie u schyłku I wieku ery chrześcijańskiej” (s. 90). Interesująca, aczkolwiek na pewno dyskusyjna, jest dalsza uwaga: „Biblioteka qumrańska jest pierwszym świadectwem takiego dwustopniowego zbioru literatury «kanonicznej» oraz «apokryficznej»” (s. 90-91). Mało prawdopodobne, aby wszyscy uczeni zechcieli przyjąć zasugerowane tutaj utożsamienie „pism natchnionych” z literaturą „apokryficzną”.

Ostatni, czwarty i najkrótszy rozdział książki (s. 93-119), został opatrzony tytułem *Metody interpretacji tekstu świętego*. Zawarta w nim problematyka jest szczególnie aktualna od 1993 r., czyli od wydania dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele*. We *Wprowadzeniu* A. Tronina przytoczył fragment tego dokumentu, podkreślający wagę dokumentów qumrańskich dla współczesnej bibli-

styki katolickiej (s. 8). W zamykających książkę rozważaniach omawia znaczenie komentarzy, parafraz i innych tekstów związanych treściowo z Biblią dla hermeneutyki biblijnej. Omawia opracowania tekstu biblijnego, qumrańskie peszery i midrasze oraz niezwykle ważny temat „Egzegeza qumrańska a Nowy Testament”. Konkluzja brzmi: „Egzegeza qumrańska wywarła pośrednio wpływ nie tylko na autorów Nowego Testamentu, ale także na pisarzy wczesnochrześcijańskich. Kościół będzie korzystał z tego samego zbioru Pism autorytatywnych, co i członkowie wspólnoty w Qumran, chociaż wkrótce dołączy do niego drugi zbiór, mniejszy, lecz istotny dla jego wiary: Księgi Nowego Testamentu” (s. 119). Zabrakło równie wyraźnej konkluzji co do skutków wynikających z licznych podobieństw i zbieżności w zakresie metod interpretacji ksiąg świętych w Qumran i w Nowym Testamencie.

Całą książkę zamyka *Zakończenie* (s. 121-124), w którym autor zawarł punkty bilansujące znaczenie biblijnych rękopisów znad Morza Martwego dla studium Pisma Świętego, *Aneksy* (s. 125-138), które tworzą trzy polskie przekłady tekstów biblijnych z biblioteki qumrańskiej (1. *Pieśń Mojżesza*, 2. *Drugi Ezechiel* oraz 3. *Peszer do Psalmów*), a także *Bibliografia* (s. 139-148), wyszczególniająca źródła, czyli wydania krytyczne, wydania podręczne i ważniejsze przekłady, oraz wybór opracowań.

Bardzo udana i potrzebna książka nowatorsko i przejrzyście wprowadza czytelnika w trudną problematykę biblijnych tekstów znad Morza Martwego. Przyda się nie tylko początkującym biblistom, lecz i specjalistom od dawna zaawansowanym w studia biblijne. Zwraca się w niej uwagę na nowe perspektywy badawcze, związane z tekstem i kanonem Pisma Świętego, wielopostaciowością życia żydowskiego na przełomie ery przedchrześcijańskiej i chrześcijańskiej, a także na starożytne zasady i sposoby interpretacji biblijnej, niezbędne do lepszego zrozumienia Nowego Testamentu i naświetlenia tła religijno-kulturowego, w jakim on powstał. W ostatnich latach utworzono w Polsce kilka nowych uniwersyteckich wydziałów teologicznych. Trzeba żywić nadzieję, że po to i podobne opracowania sięgną również teologowie nie-bibliści, pogłębiając swoją wiedzę i odpowiadając na pytania, których jeszcze do niedawna nawet nie przeczuwano.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Rudolf PESCH, *Die biblischen Grundlagen des Primats*, Quaestiones Disputatae 187, Herdersverlag, Freiburg-Basel-Wien 2001, ss. 112.

Ta niewielka rozmiarami książka jest efektem wygłoszonego przez jej autora referatu, a właściwie obszernego studium, na sympozjum zorganizowanym przez Kongregację Doktryny Wiary w Watykanie w 1996 r. Sympozjum to z kolei było odpowiedzią na zachętę Jana Pawła II w encyklice *Ut unum sint* do ponownego